Sygn. akt VII ACa 980/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Mariusz Łodko

Sędziowie: SA Marcin Łochowski (spr.)

SA Marek Kolasiński

Protokolant: sekr. sądowy Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w S.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W. i (...) S.A. w W.

o zwalczanie nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 maja 2016 r., sygn. akt XX GC 804/10

I. ***oddala apelację;***

II. ***zasądza od (...) sp. z o.o. w S. na rzecz (...) sp. z o.o. w W. i (...) S.A. w W. kwoty po 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt VII ACa 980/17

UZASADNIENIE

(...) sp. z o.o. w S. wystąpił o nakazanie (...) sp. z o.o. w W. i (...) S.A. w W. nieczynienia mu przeszkód w przeprowadzaniu na nieruchomościach położonych w Ż., W., K. i B., Z., Ś. pomiarów geodezyjnych w celu sporządzania map projektowych tych nieruchomości, odwiertów geologicznych i wizyt technicznych wymagających fizycznego dostępu do jakichkolwiek części nieruchomości, budowy i eksploatacji farmy wiatrowej, zgodnie z uzyskanym przez powoda prawomocnym pozwoleniem na budowę oraz zasądzenie kosztów procesu.

(...) sp. z o.o. w W. oraz (...) S.A. w W. wnieśli o oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami procesu.

Wyrokiem z dnia 5 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 27 grudnia 2002 r. (...) sp. z o.o. w B. zawarła z A. R. umowy dzierżawy dotyczące nieruchomości położonych w B., K., W. i Ż.. Spółka (...) miała wybudować siłownie wiatrowe wraz ze stacją rozdzielni, stacją pomiarową i transformatorową oraz drogami dojazdowymi i dojściami, w celu ich eksploatacji. Strony ustaliły, iż z tytułu umowy dzierżawca zapłaci A. R. czynsz w kwocie 52.100 euro za każdą siłownię wiatrową postawioną na

wydzierżawionym terenie. Wydanie przedmiotu umowy miało nastąpić w dniu uzyskania przez dzierżawcę pozwolenia na budowę. Umowy zostały zawarte na okres 30 lat, licząc od dnia uprawomocnienia się decyzji o pozwoleniu na budowę. Według § 9 umów każda ze stron umowy miała prawo do odstąpienia od umowy w terminie po upływie 5 lat od daty jej zawarcia, wskazując jako podstawę odstąpienia niemożliwość realizacji inwestycji w postaci budowy i eksploatacji parku wiatrowego na dzierżawionym gruncie. Prawo odstąpienia miało być realizowane przez złożenie pisemnego oświadczenia drugiej stronie.

Na mocy umowy o z dnia 1 kwietnia 2006 r. oraz umowy przenoszącej prawa i obowiązki wynikające z umów dzierżawy oraz warunków przyłączenia do sieci z dnia 20 lipca 2006 r. oraz na podstawie M. C. z dnia 9 grudnia 2002 r. i oświadczenia z dnia 30 sierpnia 2006 r. spółka (...) sp. z o.o. w W. nabyła wszelkie prawa i zobowiązania wynikające z umów dzierżawy.

Roszczenie o oddanie nieruchomości do korzystania zostało ujawnione w stosownych księgach wieczystych.

Spółka (...) nie rozpoczęła inwestycji wzniesienia farm wiatrowych na przedmiotowych nieruchomościach. Wzniesiono jedynie maszt służący do dokonania pomiaru siły wiatru. Spółka nie uzyskała również stosownych pozwoleń na budowę.

A. R. nawiązał kontakt z członkiem zarządu spółki (...) w maju 2007 r. i wówczas poinformował go, że na podstawie § 9 wypowiada umowy. W tym czasie przeprowadził wiele spotkań mających na celu renegocjację warunków umowy. Ostatnie ze spotkań z powodem odbyło się w dniu 5 grudnia 2007 r. Następnie w dniach 1 lutego 2008 r. i 12 lutego 2008 r. przedstawiono A. R. nowe propozycje umów, które nie zostały przez niego zaakceptowane.

A. R. kontaktował się z firmą (...) sp. z o.o., której zależało na dzierżawie przedmiotowych terenów. Spółka ta doradzała A. R., w jaki sposób nawiązać można nową umowę. W piśmie z dnia 28 lutego 2008 r. A. R. oświadczył powodowi, że wypowiada umowy na podstawie art. 365 k.c. A. R. wskazał także na okoliczność, iż umowy są nieważne bowiem nie zawierają elementów przedmiotowo istotnych.

Następnie, A. R. zawarł ze spółką (...) sp. z o.o. umowy dzierżawy nieruchomości. W dniu 21 marca 2008 r. A. R. zawarł ze spółką (...) sp. z o.o. porozumienie, w którym oświadczył że poprzednia jego umowa ze spółką (...) została wypowiedziana. Strony podały jednocześnie, że zawarły dwie umowy dzierżawy nieruchomości położonych w okolicy K., Ż., B., Z. gmina S., D., G.. Jednocześnie spółka (...) sp. z o.o. w wykonaniu porozumienia zobowiązała się do podjęcia wszelkich niezbędnych działań, aby spółka (...) nie dochodziła od A. R. roszczeń z rozwiązanej umowy dzierżawy. Spółka (...) zobowiązała się również do zapewnienia A. R. profesjonalnego zastępstwa prawnego w przypadku wystąpienia spółki (...) z roszczeniem przeciwko niemu. W § 5 wskazano, że porozumienie to obowiązuje od dnia podpisania przez cały okres obowiązywania choćby jednej z umów dzierżawy.

Według Sądu pierwszej instancji, powództwo podlegało oddaleniu. Jako podstawę prawną żądania powód wskazał art. 415 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 18 ust. 1 pkt 2 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm. – dalej, jako: „u.z.n.k."). Podniósł, że działalność pozwanych zmierzała do stosowania nieuczciwych praktyk i nakłaniania jego kontrahentów do wypowiedzenia umów. Twierdził, że doszło do nadużycia zasad współżycia społecznego w prowadzeniu działalności gospodarczej. Podkreślał, iż pozwani skorzystali z wysiłków poprzednika prawnego powoda. Podnosił, iż działania te należy zakwalifikować jako czyny nieuczciwej konkurencji określone w art. 12 ust. 2 u.z.n.k.

Powód wskazał, iż domaga się od pozwanych przywrócenia stanu poprzedniego w trybie art. 415 k.c. i art. 363 k.c. To jest takiego stanu rzeczy, jakby czyn niedozwolony nie został popełniony. Powód powołał się na treść art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k., przewidujący obowiązek naprawienia szkody oraz usunięcia skutków niedozwolonych działań. Powód wskazywał także na art. 17 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz.U. z 2017 r., poz. 1007 ze zm. – dalej, jako: „u.k.w.h."), podnosząc iż jako następca (...) sp. z o.o. ma uprawnienie do domagania się

nie tylko od właścicieli nieruchomości, ale od wszystkich zaniechania utrudniania lub uniemożliwiania wykonywania uprawnień płynących dla niego z umowy dzierżawy.

Sąd Okręgowy wskazał, że czynem nieuczciwej konkurencji zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 u.z.n.k. jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta, jak ograniczenie dostępu do rynku. Fakt, iż obie strony funkcjonują na małym rynku, albowiem tereny kwalifikujące się na potrzeby tego rodzaju inwestycji są ograniczone, wymusza niejako zwiększoną dbałość o proponowane warunki współpracy. Nie sposób przyjmować, iż skoro spółka powodowa miała prawo do inwestycji na wskazanych w pozwie terenach, złożenie oferty konkurencyjnej przez stronę pozwaną narusza zasady współżycia społecznego, czy dobre obyczaje.

Zgodnie z art. 12 ust. 2 u.z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest nakłanianie klientów przedsiębiorcy lub innych osób do rozwiązania z nim umowy albo niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodzenia przedsiębiorcy. Zatem odpowiedzialność na podstawie u.z.n.k. powstanie, jeśli ocenianemu działaniu towarzyszą pewne okoliczności szczególne, przesądzające o nieuczciwości celu lub środków.

Sąd pierwszej instancji zauważył, iż podstawową zasadą prawa cywilnego jest to, iż każdy może swobodnie kształtować nawiązywanie przez siebie stosunki umowne, ale i to, że każdy ma prawo sam troszczyć się o to, czy i w jakim zakresie jego partner umowny wykona umowę. Co do zasady, nie ma powodu, aby nakładać obowiązek dbałości o wykonanie umowy na inne osoby niż jej strony, co wynika z zasady względności stosunków umownych, będącej przejawem autonomii woli stron. Co więcej, każdy przedsiębiorca ma prawo nawiązywać stosunki umowne z podmiotami, które już są stroną umowy, zawartej z innym przedsiębiorcą, także wówczas gdy dotrzymanie „wierności" drugiej stronie jest możliwe jedynie przy naruszeniu wcześniej zawartej umowy. Wolność nawiązywania umów stanowi fundament wolnej konkurencji gospodarczej. Z tego powodu sam fakt ingerencji przez osobę trzecią w cudze stosunki umowne, jako taki nie może być uznany za niedozwolony.

Nadto, w wielu wypadkach wypowiedzenie umowy albo nieprzystąpienie do jej wykonania jest zabiegiem racjonalnym z ekonomicznego punktu widzenia. Interpretowanie przepisów u.z.n.k., jako przepisów dodatkowo dyscyplinujących partnerów umownych do kontynuowania zawartych umów i angażowanie w tym celu odpowiedzialności deliktowej jest niepotrzebne i szkodliwe w punktu widzenia zasad gospodarki wolnorynkowej.

Zdobywanie klientów, w drodze walki konkurencyjnej przez inne osoby nie jest czynem zabronionym. Ochrona wynikająca z art. 12 ust. 2 u.z.n.k. zwraca się przeciwko celowym działaniom osób trzecich zmierzających do zakłócenia stosunków umownych. Nie stanowi jednak naruszenia tego przepisu złożenie klientowi konkurenta oferty lepszej, nawet jeżeli wiadomo, iż osoba ta może naruszyć obowiązki umowne. Proponowanie korzystniejszych warunków i przedstawianie lepszych ofert nie jest nieuczciwe. Dopiero okoliczności towarzyszące takim działaniom mogą przesądzić o takiej ocenie. Zdobywanie klientów kosztem innego uczestnika rynku powinno zatem następować na drodze uczciwej rywalizacji, za którą uważa się w szczególności konkurencję cenową i jakościową. Uczciwe przejęcie klientów powinno być wobec tego wynikiem atrakcyjności oferty własnej. Doradztwo, przedstawianie ofert oraz udzielanie również porad prawnych nie jest, co do zasady, złamaniem zasad uczciwej konkurencji.

Decyzja o rozwiązaniu z powodem umowy podjęta została po tym, jak A. R. negocjował zmianę obowiązującej poprzednio umowy, ponieważ ta nie była jego zdaniem satysfakcjonująca. Fakt, iż powód nie był w stanie zaproponować korzystniejszych warunków, nie może obciążać konkurenta (pozwanego), który przedstawił ofertę lepszą. Działania pozwanej spółki nie pozostawały więc w adekwatnym związku przyczynowym z wypowiedzeniem umowy przez A. R.. Wybrał on bowiem stronę, proponującą lepsze warunki umowy.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Powód podnosił, iż na skutek działań pozwanych takich, jak nakłanianie do wypowiedzenia umowy i pomoc w składaniu oświadczeń woli wywołana została w jego majątku szkoda, która polega na tym, iż nie może realizować inwestycji, jaką miała być farma wiatrowa. Wypowiedzenie umów przez właściciela podyktowane było jego niezadowoleniem z tempa prac oraz

warunków finansowych umowy. Postanowienia § 9 umowy przewidywały możliwość wypowiedzenia umowy przez wydzierżawiającego po upływie pięciu lat od jej zawarcia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, również roszczenie powoda o naprawienie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego nie zasługiwało na uwzględnienie. W myśl art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody może polegać na przywróceniu stanu poprzedniego, ale o jej realizacji przesądza istnienie trzech przesłanek. Po pierwsze, restytucja naturalna musi być możliwa do spełnienia. Po drugie, nie może ona pociągać za sobą dla zobowiązanego nadmiernych trudności oraz po trzecie, nie wymaga od dłużnika takich kosztów. Wystąpienie którejkolwiek ze wskazanych okoliczności przesądza o tym, iż poszkodowany wierzyciel będzie mógł skorzystać jedynie z rekompensaty pieniężnej.

Naprawienie szkody we wskazanej przez powoda formie nie jest możliwe albowiem nieruchomość objęta jest ważną umową dzierżawy i orzeczenie sądu nie może wywołać powrotu do stosunku obligacyjnego stron, gdyż godziłoby to w interes, a także prawa oraz obowiązki osoby trzeciej – właścicieli nieruchomości.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając temu orzeczeniu naruszenie:

- art. 217 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 3 maja 2012 r.) w zw. z art. 227 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu dowodów, oddalenie wniosków dowodowych powoda oraz uniemożliwienie powodowi na rozprawie w dniu 24 lipca 2012 r. zadawania pytań świadkowi;

- art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 285 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na ocenie przedstawionych w sprawie dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów, tj. w sposób dowolny, z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego;

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na braku odniesienia się w uzasadnieniu skarżonego wyroku do powołanego przez powoda dowodu z treści protokołów zeznań świadków z innych spraw, zachowania ważności przez umowy łączące powoda z wydzierżawiającymi, powołanej przez powoda alternatywnej podstawy powództwa, wynikającej z ujawnienia w księdze wieczystej roszczeń powoda o korzystanie z nieruchomości z pierwszeństwem przed roszczeniami pozwanych na podstawie przepisów u.k.w.h.;

- art. 20 ust. 1 u.k.w.h. w zw. z art. 11 u.k.w.h. przez pominięcie pierwszeństwa roszczeń powódki do nieruchomości z racji ujawnienia ich w księdze wieczystej;

- art. 12 ust. 2 u.z.n.k. w zw. z art. 3 ust. 1 i 2 u.z.n.k. w zw. z art. 6 k.c. przez błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że czyn nieuczciwej konkurencji ujęty w tym przepisie można popełnić tylko, jeśli towarzyszą mu dodatkowe okoliczności, takie jak nieuczciwe metody albo nieuczciwy cel, podczas gdy przepis ten nie formułuje takich uzupełniających przesłanek, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że na powódce spoczywał ciężar dowodu takich dodatkowych okoliczności;

- art. 12 ust. 2 u.z.n.k. w zw. z art. 3 ust. 1 i 2 u.z.n.k. w zw. z art. 18 ust. 1 pkt 2 i 4 u.z.n.k. przez ich niezastosowanie, pomimo że zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadniał ustalenie, że pozwani aktywnie nakłaniali wydzierżawiających do jednostronnego rozwiązania umów dzierżawy z powódką i do ich niewykonywania, w celu uniemożliwienia powódce realizacji inwestycji i przejęcia na własną korzyść obszarów przygotowanych przez powódkę pod inwestycję;

- art. 3 ust. 1 u.z.n.k. w zw. z art. 18 ust. 1 pkt 1, 2 i 4 u.z.n.k. przez ich niezastosowanie, podczas gdy sam fakt zawierania z przejmowanymi kontrahentami powoda porozumień zwalniających ich z odpowiedzialności wobec powoda za naruszenie zobowiązań względem niego stanowi niestypizowany czyn nieuczciwej konkurencji, świadome korzystanie z efektów pracy powoda w postaci udzielania właścicielom gruntów pomocy w bezskutecznym prawnie rozwiązaniu tych umów w zamiarze realizacji takiej samej inwestycji własnym staraniem, stanowi niestypizowany czyn nieuczciwej

konkurencji, świadome zawieranie umów fraudacyjnych z właścicielami działek wydzierżawiającymi grunty na rzecz powódki, w sytuacji gdy umowy te w sposób oczywisty pozostają ważne, a powódka poniosła koszty w kierunku przygotowania tych gruntów do rozpoczęcia inwestycji, stanowi niestypizowany czyn nieuczciwej konkurencji;

- art. 415 k.c. w zw. z art. 363 k.c. przez ich niezastosowanie, podczas gdy zachowanie pozwanych stanowiło czyn niedozwolony, co pozwala powodowi żądać usunięcia jego skutków w postaci pozbawienia możliwości realnego wykonywania zobowiązania wynikającego z zawartych umów z właścicielami przedmiotowych działek, przez nakazanie pozwanym nieczynienia przeszkód w korzystaniu z przysługujących powodowi uprawnień.

W konsekwencji, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie, w jakim roszczenie powoda oparte było na ujawnieniu jego roszczeń do nieruchomości w księdze wieczystej, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w kształcie nadanym mu pismem procesowym z dnia 26 września 2011 r.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd pierwszej instancji dokonał również prawidłowej oceny prawnej dochodzonego pozwem roszczenia, która w przeważającej mierze zasługuje na akceptację.

Przede wszystkim nie zasługują na uwzględnienie zarzuty powoda dotyczące oceny dowodów, prowadzące do podważenia ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, stan faktyczny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia jest bezsporny.

Nie ma sporu, że powoda łączyły z A. R. zawarte w dniu 27 grudnia 2002 r. umowy dzierżaw nieruchomości, na których powód zamierzał zrealizować inwestycję w postaci farmy wiatrowej. Umowy te zostały zawarte na okres 30 lat, licząc od dnia uprawomocnienia się decyzji o pozwoleniu na budowę. Każda ze stron umowy miała prawo do odstąpienia od umowy w terminie po upływie 5 lat od daty jej zawarcia, wskazując jako podstawę odstąpienia niemożliwość realizacji inwestycji w postaci budowy i eksploatacji parku wiatrowego na dzierżawionym gruncie.

A. R. kontaktował się ze spółką (...), której zależało na dzierżawie przedmiotowych terenów. Spółka ta doradzała A. R., w jaki sposób nawiązać można nową umowę. A. R. wypowiedział pismem z dnia 28 lutego 2008 r. łączące go z powodem umowy. Następnie, A. R. zawarł ze spółką (...) sp. z o.o. umowy dzierżawy tych samych nieruchomości. W dniu 21 marca 2008 r. A. R. zawarł ze spółką (...) sp. z o.o. porozumienie, w którym spółka (...) sp. z o.o. zobowiązała się do podjęcia wszelkich niezbędnych działań, aby spółka (...) nie dochodziła od A. R. roszczeń z umów dzierżawy z dnia 27 grudnia 2002 r. Spółka (...) zobowiązała się nadto do zapewnienia A. R. profesjonalnego zastępstwa prawnego w przypadku wystąpienia spółki (...) z roszczeniem przeciwko niemu.

Tak ustalony stan faktyczny jest wystarczający dla oceny zachowania pozwanych w kontekście zarzucanego im czynu nieuczciwej konkurencji. Tym samym, podniesione w apelacji zarzuty powoda dotyczące naruszeń przepisów prawa procesowego, tj. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. są chybione w tym znaczeniu, że ich naruszenie nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy.

Poza tym, trzeba przypomnieć, iż art. 233 § 1 k.p.c. statuuje jedną z fundamentalnych zasad postępowania cywilnego, jaką jest zasada swobodnej oceny dowodów. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Należy przyjąć, iż ramy swobodnej oceny dowodów zakreślane są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób

bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Bezspornym jest, że skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. uzależniona jest od wykazania, iż Sąd ten uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tym samym, niewystarczające jest przekonanie strony o innej niż przyjął to Sąd doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Okręgowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 i wyrok z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98).

Co więcej, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód w treści apelacji nie wykazał nawet w najmniejszym stopniu ww. uchybień, a zatem nie dowiódł, iż doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Apelacja nie konkretyzuje nawet, jakie zasady logiki lub doświadczenia życiowego zostały naruszone przy ocenie konkretnych dowodów. Z tych też przyczyn nie można uznać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za skuteczny.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Według Sądu Apelacyjnego, uzasadnienie Sądu Okręgowego spełnia wymagania określone w tym przepisie i poddaje się kontroli instancyjnej. Sąd pierwszej instancji, ustalił stan faktyczny, dokonał oceny dowodów oraz podał podstawę prawną rozstrzygnięcia.

Myli się skarżący, przyjmując, że sąd winien w uzasadnieniu odnieść się do wszystkich zagadnień (zarzutów) podniesionych w toku postępowania. Nie jest bowiem rolą sądu polemizowanie ze stanowiskiem stron, zwłaszcza rozbudowanym ponad rozsądną miarę, ale wyjaśnień podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, tak aby możliwe było prześledzenie toku rozumowania sądu, prowadzącego do wydania orzeczenia o określonej treści. Co w odniesieniu do zaskarżonego wyroku jest możliwe.

Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę, że pozwani nie dopuścili się wobec powoda czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 12 ust. 2 u.z.n.k. Zgodnie z tym przepisem czynem nieuczciwej konkurencji jest nakłanianie klientów przedsiębiorcy lub innych osób do rozwiązania z nim umowy albo niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodzenia przedsiębiorcy. Według powoda, pozwani nakłaniali A. R. do rozwiązania umowy z powodem w celu przysporzenia sobie korzyści, tj. zrealizowaniu na wydzierżawionych gruntach inwestycji w postaci farmy wiatrowej. Stanowiska tego nie można podzielić.

Nie ulega wątpliwości, że oferowanie własnych towarów i usług – także kontrahentom innych przedsiębiorców – jest zwykłym elementem konkurencji w gospodarce rynkowej. W takim ujęciu również proponowanie zawarcia umowy osobie, która już zawarła umowę na dostawę tych samych towarów lub usług z innym przedsiębiorcą, a przez to nakłanianie tej osoby do rozwiązania umowy z dotychczasowym kontrahentem, nie jest niczym nagannym, a wręcz przeciwnie – można stwierdzić, że jest to zachowanie będące fundamentem rywalizacji przedsiębiorców na konkurencyjnym rynku. Jedynie wtedy, gdy nakłanianie do rozwiązania umowy będzie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami i zagrozi lub naruszy interes innego przedsiębiorcy lub klienta (art. 3 ust. 1 u.z.n.k.) oraz jest dokonywane w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodzenia przedsiębiorcy (art. 12 ust. 2 u.z.n.k.) może być uznane za czyn nieuczciwej konkurencji.

Wymaga wyjaśnienia, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że przepis art. 3 ust. 1 u.z.n.k. pełni nie tylko funkcję uzupełniającą, polegającą na uzupełnieniu katalogu czynów nieuczciwej konkurencji, ale też funkcję korygującą. Funkcja ta polega na tym, że w sytuacji, w której zachowanie podpada pod hipotezę któregoś z przepisów rozdziału

2 u.z.n.k., ale nie jest to zachowanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, to nie jest czynem nieuczciwej konkurencji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r., III CSK 120/11). Zatem czynem nieuczciwej konkurencji jest tylko takie zachowanie, które wypełnia przesłanki określone w art. 3 ust. 1 u.z.n.k.

Przy czym, „przysporzenie korzyści", o którym mowa w art. 12 ust. 2 u.z.n.k. nie może być rozumiane jako dążenie do zawarcia z osobą nakłanianą umowy na warunkach korzystniejszych dla tej osoby, niż obowiązujące wcześniej w ramach umowy z kontrahentem, z którym umowa ma zostać rozwiązana. W takim ujęciu, oferowanie własnych towarów lub usług osobie, która już ma zwartą umowę dotyczącą takich samych towarów lub usług z innym przedsiębiorcom, byłoby przecież niedopuszczalne. Celem art. 12 ust. 2 u.z.n.k. nie jest jednak ochrona stabilności wszelkich istniejących stosunków umownych, ale zapobieganie nieuczciwym zachowaniom, zmierzającym do utrudniania działalności innym przedsiębiorcom. Czyn nieuczciwej konkurencji określony w art. 12 ust. 2 u.z.n.k. popełnia więc osoba, która nie oferuje lepszych warunków umownych, dlatego że prowadzi bardziej efektywnie swoją działalność gospodarczą, lecz dąży w sposób sprzeczny z prawem lub dobrymi obyczajami do zakłócenia funkcjonowania innego przedsiębiorstwa.

Wobec tego, co do zasady, do zachowań określonych w art. 12 ust. 2 u.z.n.k. nie można zaliczyć tych, które polegają na oferowaniu kontrahentom innych przedsiębiorców własnych, konkurencyjnych towarów i usług. Innymi słowy, jeżeli skutkiem „namawiania" do rozwiązania umowy ma być zawarcie podobnej umowy na lepszych warunkach, to nie dochodzi do popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji, chyba że takie przejęcie kontrahentów innego przedsiębiorcy byłoby sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami (art. 3 ust. 1 u.z.n.k.).

Nie budzi wątpliwości, że brak jest przepisów zakazujących oferowania właścicielom wydzierżawianych nieruchomości zawarcia umów dzierżawy na korzystniejszych warunkach, chroniących stabilność tych umów. Takie działanie nie jest również, zdaniem Sądu Apelacyjnego, sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Według Sądu Apelacyjnego, opisywane zachowanie byłoby czynem nieuczciwej konkurencji tylko wówczas, gdyby celem działania pozwanych nie było prowadzenie własnej działalności (zrealizowanie na spornych gruntach własnej inwestycji), ale utrudnianie działalności powoda lub wręcz wyeliminowanie go z rynku. Oczywiste jest przecież, że osoba trzecia, namawiając kontrahentów danego przedsiębiorcy do rozwiązania z nim umów nie w tym celu, aby zawrzeć z nimi umowę na lepszych warunkach, ale tylko po to, aby utrudnić lub nawet uniemożliwić prowadzenie temu przedsiębiorcy działalności gospodarczej, dopuściłaby się czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 12 ust. 2 u.z.n.k. Zatem, zachowanie pozwanych mogłoby zostać uznane za czyn nieuczciwej konkurencji, jeżeli celem pozwanych byłoby jedynie zablokowanie planów inwestycyjnych powoda, a nie realizowanie własnych inwestycji. Takich okoliczności powód jednak nie wykazał.

Do odmiennych wniosków nie prowadzą inne działania podejmowane przez pozwanych w ramach „namawiania" do rozwiązania umowy, tj. zobowiązanie do podjęcia wszelkich działań, aby spółka (...) nie dochodziła od A. R. roszczeń z umowy dzierżawy oraz do zapewnienia A. R. profesjonalnego zastępstwa prawnego w przypadku wystąpienia spółki (...) z roszczeniem przeciwko niemu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, tego rodzaju dodatkowe świadczenia na rzecz kontrahenta, który rozwiązuje umowę są dopuszczalne. Nie odbiegają bowiem od powszechnie przyjętego na rynku postępowania innych przedsiębiorców np. operatorów telekomunikacyjnych, którzy działając w imieniu nowo pozyskanego klienta odbierają od niego oświadczenie o wypowiedzeniu poprzedniej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych i przekazują je poprzedniemu operatorowi lub banków, które organizują proces przeniesienia rachunku bankowego z innego banku łącznie z automatycznym przypisaniem do nowego rachunku stałych zleceń ustanowionych w ramach dotychczasowego rachunku. Decydujące znaczenie przy ocenie tego rodzaju zachowań ma, według Sądu Apelacyjnego, cel działania przedsiębiorcy „namawiającego" do rozwiązania umowy, który w okolicznościach niniejszej sprawy nie jest sprzeczny z prawem ani dobrymi obyczajami.

Nie można również zgodzić się z powodem, że zachowania pozwanych takie jak: udzielenie pomocy przy rozwiązaniu umów, zawarcie porozumienia zwalniającego właścicieli nieruchomości z odpowiedzialności wobec powoda za

naruszenie względem niego zobowiązań oraz zawarcie z właścicielami nieruchomości umów dzierżawy, mogą ewentualnie stanowić samoistne, niestypizowane czyny nieuczciwej konkurencji.

Tego rodzaju działania, aby mogły zostać uznane za czyny nieuczciwej konkurencji, musiałyby być sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami (art. 3 ust. 1 u.z.n.k.). Przede wszystkim brak przepisów zakazujących zawierania umów dzierżawy z właścicielami nieruchomości, którzy rozwiązali umowę z poprzednim dzierżawcą. To zachowanie mieści się w graniach wyznaczonych przez przepis art. 353^1 k.c., który zakłada nie tylko swobodę decyzji co do zawarcia umowy, ale też swobodę wyboru kontrahenta. Podobnie umowa zwalniająca z długu mieści się w ramach obowiązującego porządku prawnego. Zawarta bez zgody wierzyciela (zob. art. 519 § 2 pkt 2 k.c.) jest skuteczna między stronami i przejmujący dług jest odpowiedzialny względem dłużnika za to, że wierzyciel nie będzie od niego żądał spełnienia świadczenia (art. 521 § 2 k.c.). Natomiast, sama „pomoc" przy rozwiązaniu umów (nawet szeroko rozumiana, tj. doradztwo, obsługa prawna, przygotowanie analiz prawnych i ekonomicznych, dokumentów związanych z rozwiązaniem umowy itp.), według Sądu Apelacyjnego, nie może być uznana za samoistny czyn nieuczciwej konkurencji, ponieważ składa się niewątpliwie na zachowanie określone w art. 12 ust. 2 u.z.n.k. jako „namawianie".

Z tych względów, zachowanie pozwanych nie wypełnia znamion czynu nieuczciwej konkurencji opisanych w art. 12 ust. 2 u.z.n.k. w zw. z art. 3 ust. 1 u.z.n.k., ani innych niestypizowanych czynów nieuczciwej konkurencji. Sąd Okręgowy słusznie więc uznał, że pozwani czynu nieuczciwej konkurencji nie popełnili. Nie są z tych przyczyn trafne podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 3 ust. 1 u.z.n.k. i art. 12 ust. 2 u.z.n.k.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za oddaleniem powództwa jest to, że powód dobrał środki ochrony prawnej nieadekwatne do zarzucanego pozwanym czynu nieuczciwej konkurencji. Powód domagał się bowiem naprawienia szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego, tj. nieczynienia mu przeszkód w wykonywaniu zwartych umów dzierżawy. Jako podstawę prawną powód wskazał art. 415 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 18 ust. 1 pkt 2 i 4 u.z.n.k. Odwołał się zatem do pojęcia szkody i jej naprawienia w postaci przywrócenia stanu poprzedniego sprzed popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 u.z.n.k. w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać m.in. usunięcia skutków niedozwolonych działań (pkt 2), a także naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych (pkt 4). Według Sądu Apelacyjnego, przepis art. 18 ust. 1 pkt 2 u.z.n.k. jest przepisem szczególnym względem art. 363 § 1 k.c. w zakresie przywrócenia stanu poprzedniego. Innymi słowy, w pojęciu „usunięcie skutków niedozwolonych działań" mieści się również ta postać naprawienia szkody, która w art. 363 § 1 k.c. jest określna mianem „przywrócenia stanu poprzedniego". Tym samym, domagając się przywrócenia stanu poprzedniego w związku ze szkodą wyrządzoną czynem nieuczciwej konkurencji nie ma potrzeby odwoływania się do art. 363 § 1 k.c.

Żądanie powoda zmierza do tego, aby pozwani zaniechali czynności uniemożliwiających powodowi wykonywanie zawartej przez niego umowy dzierżawy, a w konsekwencji, aby pozwani nie wykonywali zawartych przez siebie umów dzierżawy – jak należy rozumieć – w zakresie kolidującym z uprawnieniami powoda. Powód domaga się więc w istocie zapewnienia mu przez osobę trzecią możliwości wykonywania zawartej z właścicielem nieruchomości umowy dzierżawy. Tak skonstruowane roszczenie jest wadliwe na kilku płaszczyznach.

Po pierwsze, trzeba podkreślić, że na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 grudnia 2017 r. pełnomocnik pozwanych oświadczył, że zawarte przez pozwanych umowy dzierżawy zostały już rozwiązane ugodą zawartą na początku listopada 2017 r. (k.1822). Ponieważ pełnomocnik powoda tej okoliczności nie zaprzeczył, Sąd Apelacyjny, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, uznał tę okoliczność za przyznaną (art. 230 k.p.c.). W konsekwencji, pozwani nie mają legitymacji do dochodzenia przeciwko nim roszczenia skonstruowanego w pozwie. Skoro bowiem nie znajdują się w posiadaniu spornych nieruchomości, ani nie służą im do nich żadne prawa obligacyjne, to w oczywisty sposób nie mogą być adresatem żądania sprowadzającego się do umożliwienia wykonywania umowy dzierżawy zawartej przez powoda.

Po drugie, powód nie wskazał, że w ogóle podejmował jakiekolwiek czynności wobec przedmiotowych nieruchomości, które spotkałyby się z przeciwdziałaniem pozwanych. Jest to niezrozumiałe, skoro, zdaniem powoda, zawarte przez niego umowy dzierżawy z dnia 27 grudnia 2002 r. nie zostały skutecznie wypowiedziana i powód mógł domagać się od wydzierżawiającego ich wykonania. Nie sposób zatem uznać, iż pozwani utrudniali lub uniemożliwiali wykonywanie umów zawartych przez powoda.

Po trzecie, powód konsekwentnie uważa, że do skutecznego rozwiązania zawartych z nim umów dzierżawy nie doszło. Skoro tak, to powodowi służy wobec wydzierżawiającego roszczenie o wykonanie każdej umowy (art. 693 § 1 k.c.), a w wypadku ewentualnych przeszkód w jej wykonywaniu – roszczenie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.).

Po czwarte, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku powoda, doszło do skutecznego wypowiedzenia umów dzierżawy z dnia 27 grudnia 2002 r. Wydzierżawiający mógł je przecież wypowiedzieć po upływie 5 lat od daty zawarcia, wskazując jako podstawę niemożliwość realizacji inwestycji w postaci budowy i eksploatacji parku wiatrowego na dzierżawionym gruncie (§ 9 umowy). Stosownie do art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zastrzeżone w treści § 9 umowy uprawnienie do wypowiedzenia umowy mogło zostać zrealizowane przez wydzierżawiającego, skoro od zawarcia umowy upłynęło 5 lat, a powód nie przystąpił do realizacji zaplanowanej inwestycji. Skoro, w ocenie powoda, przeszkodą dla realizacji inwestycji były bariery formalnoprawne, to trzeba uznać, że ziściła się przesłanka z § 9 umowy w postaci „niemożliwości realizacji inwestycji", uprawniająca wydzierżawiającego do wypowiedzenia umowy. Dopuszczalność wypowiedzenia umowy dzierżawy zawartej na czas oznaczony, w wypadkach określonych w umowie, nie powinna w świetle treści art. 673 § 3 k.c. w zw. z art. 694 k.c. budzić wątpliwości.

Po piąte, zarzucany przez powoda pozwanym czyn nieuczciwej konkurencji „namawiania do rozwiązania umowy" wywarł dwa zasadnicze skutki: wypowiedzenie umów dzierżawy powodowi i zawarcie umów dzierżawy z pozwanymi. W ramach roszczeń z art. 18 ust. 1 pkt 2 u.z.n.k. powód mógłby się domagać usunięcia skutków tego czynu, czyli rozwiązania umów z pozwanymi i zawarcia umów dzierżawy z powodem. Co do umów zawartych z pozwanymi, to skutek ten został usunięty przez wydzierżawiającego i pozwanych, skoro łączące ich umowy dzierżawy zostały rozwiązane. Natomiast, co do umów z powodem, to stanowisko powoda jest wewnętrznie sprzeczne. Jeżeli bowiem – jak twierdzi powód – umowy z nim nie zostały skutecznie rozwiązane, to kwestionowane zachowanie pozwanych nie wywarło żadnego skutku, który mógłby zostać usunięty. Brak więc podstaw do formułowania roszczenia w oparciu o art. 18 ust. 1 pkt 2 u.z.n.k. Jeżeli jednak umowy dzierżawy zostały skutecznie powodowi wypowiedziane, to adresatem roszczenia o usunięcie skutków czynu nieuczciwej konkurencji w tym zakresie nie mogą być pozwani, a jedynie wydzierżawiający.

Po szóste, powód nie może powoływać się na treść art. 18 ust. 1 pkt 1 u.z.n.k. jako podstawę roszczenia. Zgodnie z tym przepisem można żądać zaniechania niedozwolonych działań. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, chodzi tu o działania stanowiące czyn nieuczciwej konkurencji. Skoro powód zarzuca pozwanym „namawianie do rozwiązania umów", czyli czyn określony w art. 12 ust. 2 u.z.n.k., to w ramach roszczenia z art. 18 ust. 1 pkt 1 u.z.n.k. może domagać się zaniechania właśnie tych działań. Wobec tego powód mógłby co najwyżej domagać się zakazania pozwanemu podejmowania czynności polegających na dalszym namawianiu wydzierżawiających do rozwiązania umów z powodem. Takiego roszczenia powód jednak nie sformułował. Z drugiej strony, według Sądu Apelacyjnego, przepis art. 18 ust. 1 pkt 1 u.z.n.k. nie może być traktowany jako podstawa roszczenia służącego w istocie usunięciu skutków czynu nieuczciwej konkurencji, ponieważ taką rolę pełnią roszczenia przewidziane w art. 18 ust. 1 pkt 2 – 5 u.z.n.k.

Po siódme, powód nie wskazał na inną postać szkody (np. majątkową, związaną z uszczerbkiem w majątku lub utraconymi korzyściami), która mogłaby być podstawą roszczenia znajdującego oparcie w art. 18 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k.

Zatem, wbrew zarzutom apelacji, nie doszło do naruszenia art. 18 ust. 1 pkt 1, 2 i 4 u.z.n.k.

Roszczenie powoda nie może również znajdować oparcia w treści art. 415 k.c. Podstawową przesłanką odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego jest szeroko rozumiana bezprawność zachowania osoby odpowiedzialnej. Z przyczyn wyżej wskazanych, według Sądu Apelacyjnego, pozwanym nie można przypisać bezprawnego zachowania, uzasadniającego odpowiedzialność odszkodowawczą.

Chybione jest też odwołanie się przez powoda do pierwszeństwa jego roszczeń wynikającego z art. 20 ust. 1 u.k.w.h. w zw. z art. 11 u.k.w.h. Rację ma, co prawda, skarżący, że Sąd Okręgowy w swych rozważaniach pominął ten aspekt roszczenia powoda, który był już sygnalizowany w pozwie (k.23). W tym zakresie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., jak i zarzut nierozpoznania istoty sprawy są po części trafne. Jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma konieczności uchylania z tego względu zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (zob. art. 386 § 4 k.p.c.).

Powód trafnie wskazuje, że prawo dzierżawy ujawnione w księdze wieczystej (zob. art. 16 ust. 2 pkt 1 u.k.w.h.) ma pierwszeństwo przed takim prawem nieujawnionym w księdze wieczystej (art. 11 u.k.w.h. w zw. z art. 20 ust. 1 u.k.w.h.) oraz prawem ujawnionym na podstawie wniosku złożonego później (art. 12 u.k.w.h. w zw. z art. 20 ust. 1 u.k.w.h.). Przepisy te rozstrzygają kolizję roszczeń między dwoma dzierżawcami tej samej nieruchomości.

Jednak po pierwsze, powód nie jest dzierżawcą, skoro umowy z dnia 27 grudnia 2002 r. zostały mu przez wydzierżawiającego skutecznie – w ocenie Sądu Apelacyjnego – wypowiedziane. Po drugie, również pozwani nie są dzierżawcami, skoro łączące ich z wydzierżawiającym umowy zostały w listopadzie 2017 r. rozwiązane. Już tylko z tego względu odwoływanie się przez powoda do pierwszeństwa przewidzianego w art. 11 u.k.w.h. w zw. z art. 20 ust. 1 u.k.w.h. jest chybione.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym do dnia 27 października 2017 r. – zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.